

ILUSTROWANY

GOŁOS

TRYBUNALSKI

JEDYNE PIŚMO CODZIENNE WYCHODZĄCE I DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2.
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNĄ:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabela rycze o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukiwającym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

Socjaliści utracili Bonneta

BLUM TWORZY RZĄD

prawdopodobnie z udziałem komunistów

PARYŻ. 17.1. Niedziela nie przyniosła przysięgi w przesileniu gabinetu-

południe min. Bonet, po odbyciu sze konferencji, zawiadomił prezydenta kiki, że zrzeka się misji tworzenia etu.

decyzję tę wpłynął bezwzględny o- socialistów, którzy zapowiedzieli przej do opozycji w stosunku do osoby min- etu, jak również nie zdecydowane wisko radykałów.

czym 40 posłów radykalnych wstrzymało się od głosowania, nie mogąc się zdecydować na tak jawne i ostateczne zerwanie z socjalistami.

Po zrzeczeniu się misji przez min. Bonnet'a prezydent przyjął byłego premiera Bluma z którym odbył dłuższą konferencję. Wczorajem ukazał się komunikat, że były premier Blum przyjął misję tworzenia gabinetu.

W konferencji prasowej p. Blum w sposób ogólnikowy oświadczył, iż podjął się misji tworzenia gabinetu, przy czym nosi się z zamiarem wprowadzenia w życie pewnych projektów, które w obecnej sytuacji stanowiąby wielką nowość w metodach pracy parlamentarnej.

Bliziej jednak projektów tych nie spre- cyzował.

PARYŻ. 17.1. Wczoraj późnym wieczorem Blum złożył następujące oświadczenie dziennikarzom przybyłym do pałacu Matignon:

„Wiedzie panowie, że podjąłem próbę trudną, lecz mam wrażenie, w obecnych okolicznościach jest rzeczą niezbędną wyka- zać, że wewnątrz kraju panuje spokój i że na zewnątrz rozporządzamy dostateczną siłą.

Dlatego też próbuję urzeczywistnić ro- dzaj porozumienia politycznego.

Chciałbym, aby dookoła „frontu ludowe- go“ utworzyło się zjednoczenie narodowe. co praktycznie wyraziło się z mej strony chęcią przyłączenia do przedstawicieli

wszystkich stronnictw należących do „fron- tu ludowego“, ludzi, którzy dotychczas pozostawali w opozycji, jednakże znani są z przywiązania do swobód demokratycz- nych.

Dziś wieczorem odwiedzali mnie Dalad- ier, Paul Reynaud, Thorez i Duclos. Zio- żyłem wizytę ministrowi Delbos i premie- rowi Chautemps, a zapewne jutro dzi- szej będę się widział z Garrault.

Hitler u Papieża

może być tylko jako szef rządu

RZYM. 17.1. W związku z pogłoską, iż podczas pobytu w Rzymie kanclerz Hitler złożył wizytę w Watykanie, koła kościelne wyrażają opinię następującą:

Gdyby kanclerz Hitler bawił we Wło- szech wyłącznie jako szef narodowego so-

cializmu, wówczas wizyta w Watykanie nie byłaby aktualna, gdyby natomiast kan- clerz Hitler przybył do Włoch w charakte- rze głowy państwa, wówczas ewentualność spotkania się z papieżem mogłaby wcho- dzić w rachubę.

Akrobacje Mussoliniego

Lotnicze wyczyny dyktatora Włoch

RZYM. 17.1. W niedzielę w południe Mussolini wystartował z lotniska Guidonia osobiście pilotując trzymotorowy samo- lot.

Mussolini dokonał dwugodzinnego lotu, zaś na wysokości 3000 metrów dokonał też

szeregu śmiałych ewolucyj.

Trasa lotu prowadziła przez Littorię, Li- do de Roma, górę Terminillo, miasta Brac- ciano, Civita Vecchia, Ortebello, górę Ar- bentario i Rzym.

Wojna będzie trwała

TOKIO. 17.1. Opublikowano deklarację rządową w sprawie polityki Japonii wo- bec Chin.

Deklaracja głosi, że nawet po zdobyciu Nankinu rząd japoński okazywał cierpli- wość, pragnąc umożliwić rządowi chińskie- mu zrewidowania jego stanowiska, rząd chiński nie chce zrozumieć prawdziwych intencji Japonii i stawia nadal opór.

W związku z tym rząd japoński posta- nowił, że odtąd nie będzie miał do czynie- nia z tym rządem i będzie oczekiwał na powstanie i rozwój nowego reżimu w Chi-

nach, który mógłby wytworzyć harmonij- ną współpracę z Japonią.

TOKIO. 17.1. Opublikowano dziś dekla- rację rządu w sprawie polityki wobec Chin przypuszczalnie spowoduje odwołanie am- basadora japońskiego Kavagoe, który ma powrócić do Japonii w ciągu tygodnia.

Ambasador chiński opuścić ma Tokio z własnej inicjatywy około 20 bm.

Wszystkie konsulaty chińskie na Korei i Formozie potępiły stanowisko Kuomintan- gu i uznały zwierzchnictwo tymczasowego rządu w Pekinie.

Psnudo - „inżynier“ wyłudzał

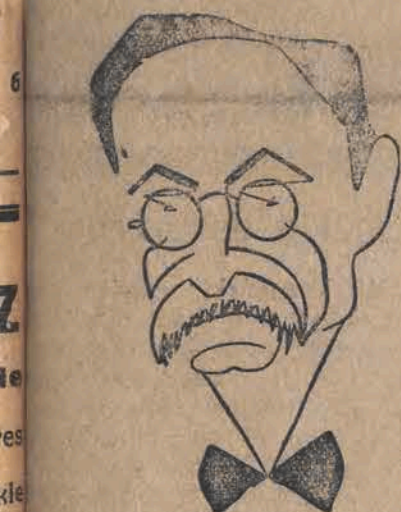
Pieniądze od panien

LÓDŹ. 17.1. Na terenie Łodzi znalazł się osobnik, podający się za inżyniera Krze- mińskiego, który zawierał liczne znajo- mości z pannami i ciesząc się powszech- nym powodzeniem wyłudzał od nich pie- niądze, tytułem zaliczek na przyszły po-

sag.

W ten sposób oszust wyłudził od 6 ko- biet sumy od 3 do 5 tysięcy zł.

Rzekomy inżynier ułotnił się. Władze śledcze zarządziły poszukiwania.



Premier BLUM.

posiedzeniu parlamentarnej grupy katów tylko nieznaczna ilość głosów alono poprzeć rząd Bonneta, przy

Walka z katolicyzmem

bywały kwiatki kultury niemieckiej

ERLIN. 17.1. Proboszcz wielkiej para- richsthal w Zagłębiu Saary stawio- stał przed sądem za to, że w Dzień zany, nie pytając o zezwolenie władz jnych, urządził na ementarzu kościel procesję.

ego kapłana, proboszcza parafii Gu- g pod Trewirem aresztowano za u- w zebraniu byłych członków stowa- nia Kolpinga.

rownicy wielu kopalń w zagłębiu wę- m Saary otrzymali ostatnio polece- drobienia“ w najbliższą niedzielę o- onej przez górników pracy w dniach do Bożego Narodzenia i Nowego Ro-

Przeciw temu zarządzeniu robotnicy e- nergicznie zaprotestowali.

Obecnie policja wyznaczyła nagrody 500 marek za wskazanie inicjatorów tego pro- testu.

Tajna policja w Augsburgu rozwiązała męską sodalicję N. Serca Jezusowego. Ja- ko powód podano niemeldowanie w poli- cji zebrani (zamkniętych i o charakterze wybitnie religijnym) tej sodalicji.

W Dreźnie specjalnym rozporządzeniem skasowano od czasów Augusta Mocnego tradycją usświęcony zwyczaj udziału śpie- waków i muzyków opery państwowej w bardziej uroczystych nabożeństwach w miej- scowej katedrze.

makosze piją tylko piwa z browaru

Braulińskiego

Warunkiem normalizacji życia gospodarczego

jest wydatna podwyżka płac pracowniczych

-- stwierdza ogólnopolski kongres świata pracy

Pierwszy dzień obrad olbrzymią manifestacją solidarności z Armią

W Warszawie obradował kongres pracowników umysłowych zrzeszonych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych.

Kongres zaszczylił swą obecnością: p. premier gen. dr. Sławoj - Składkowski, minister opieki społecznej p. Marian Zyndram Kościalkowski, posłowie, senatorowie, przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej i inni.

Wejście na salę pana premiera, zebrani delegaci powitali długotrwałymi entuzjastycznymi oklaskami, powstając z miejsc.

Kongres zagałę przewodniczący C.K.P. p. Marian Józefkiewicz.

**ZAWSZE
GOTOWI DO OFIAR.**

Mówca w kilku słowach nakreślił warunki w jakich żyje i pracuje świat pracy, kładąc szczególny nacisk na gotowość pracowników umysłowych oddania wszystkich sił moralnych i materialnych na wzmożenie mocarstwowej potęgi Polski.

Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej trzykrotnie podniesionym przez zerbanych, którzy odśpiewali następnie hymn narodowy.

PRZEMÓWIENIE PANA PREMIERA.

Ukazanie się na trybunie pana premiera Sławoja - Składkowskiego, który wygłosił krótkie przemówienie powitalne, zo stało owacyjnie przyjęte przez zebranych.

Pan premier w żołnierskich słowach dał wyraz trosce Rządu o stan materialny świata pracy w Polsce.

Z kolei zjazd przyjął jednomyślnie tekst depesza do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Śmigłego - Rydza, w których zebrani delegaci zapewniają o swej gotowości służenia w miarę wszystkich sił sprawie Polski.

**OBOWIĄZEK ZADOKUMENTOWANY
DANINĄ KRWI.**

Wiceprezes C.K.P. p. Kwiatkowski odczytał deklarację ruchu pracowniczego w sprawie Sił Zbrojnych.

W deklaracji tej kongres stwierdza swe posłuszeństwo nakazom rzetelnego obowiązku patriotycznego, zadokumentowane go daniną życia i krwi — złożoną w zwycięskich bojach o wolność i niepodległość Polski pod wodzą Wielkiego Marszałka.

Pracowniczy ruch zawodowy głosi dalej deklaracja zawsze wierny będzie najlepszym tradycjom bohaterskiego żołnierza polskiego, uosobionym w Armii, która jest dumą całego Narodu Polskiego.

Podkreślając decydujące znaczenie świata pracy dla państwa i jego sił zbrojnych deklaracja stwierdza, że idea stałego postępu społecznego wzmacniając siły moralne i materialne najszerzych warstw społecznych budzi w nich poczucie pełnej odpowiedzialności za losy Państwa.

Po krótkiej przerwie sekretariat Centralnej Komisji Porozumiewawczej p. Ze nobiusz Duda skreślił zarys działalności C.K.P. uwzględniając te wszystkie momenty, które przyczyniły się do konsolidacji ruchu pracowniczego w ramach Komisji Porozumiewawczej.

**DEKLARACJA
SPOŁECZNO - GOSPODARCZA.**

Następnie p. Stanisław Sasim odczytał deklarację społeczno - gospodarczą Centralnej Komisji Porozumiewawczej, określając stosunek zorganizowanego ruchu pracowniczego do najważniejszych zagadnień zawodowych i społecznych, a przede wszystkim warunków pracy, społecznej klęski i bezrobocia, zagadnienia ochrony prawnej i bezpieczeństwa pracy.

Deklaracja poświęca specjalny ustęp za

gadnieniu reformy płac w instytucjach prywatnych i służbie publicznej, domagając się wydatnego podniesienia wysokości zarobków, co pozwoli warstwom pracowniczym na podniesienie stopy życiowej, a tym samym znormalizuje życie gospodarcze w Polsce.

Kongres wypowiedział się za pociągnięciem do wydatniejszych świadczeń warstw lepiej sytuowanych materialnie.

W zakresie ubezpieczeń społecznych deklaracja podkreśla konieczność, rozszerzenia uprawnień emerytalnych robotniczych za cenę podwyższenia należnych od pracodawców składek ubezpieczeniowych. Usunięcie jaskrawej krzywdy emerytów, sierot i wdów jest bardzo ważnym postulatem

**O SPOŁECZNA
KONTROLĘ ŻYCIA GOSPODARCZEGO**

Dalej deklaracja wypowiada się przeciw kumulowaniu posiadłości i nadmiernym pensjom poszczególnych jednostek.

W końcowym ustępie deklaracja stwierdza, iż warstwy pracujące dojrzały do współkierownictwa życiem gospodarczym i społecznym i dlatego domagają się wprowadzenia społecznej kontroli produkcji, finansów i wymiany, przez rozszerzenie na obszar całego Państwa istniejących na razie tylko na terenie Śląska instytucji Rad Zakładowych, uprawnionych do kontroli i współkierownictwa przedsiębiorstwami.

Deklaracja przyjęta została przez zebranych bez dyskusji, przy burzliwych oklaskach.

Deklaracja przyjęta została przez nich bez dyskusji, przy burzliwych oklaskach.

Następnie uczestnicy kongresu udali się z pochodem przez ulice miasta do Belwederu, gdzie na stopniach pałacu złożono telegram od Kongresu ku czci Marszałka Sądowskiego.

Z Belwederu pochód udał się na Nieznanego Żołnierza, gdzie również złożony został wieniec.

Po południu pierwszego dnia obrad, 5 komisji, omawiających najważniejsze postulaty poszczególnych grup zawodowych.

Wczoraj o godz. 10 rano dalszy dzień obrad, wypełniony został sprawami z prac poszczególnych komisji

Dlaczego nie wybuchło powstanie Karaimów w Polsce?

Nocy ubiegłej przysłała do Warszawy wiadomość, że na granicy polsko - niemieckiej, strażnicy graniczni pod Piłą po stronie niemieckiej zastrzelili znanego, oddaw na poszukiwanego przez władze oszusta Edwarda Lilienfeld - Leńskiego.

Lilienfeld, pochodził z Równego, był przestępcą wysokiej klasy.

Pierwszym jego występem na warszawskim bruku był zwykły szantaż, którego dopuścił się w stosunku do pewnego dyplomaty, a mianowicie barona Coche'a.

Ten jednak nie pozwolił się długo szantażować i zagroził oszustowi policją. Lilienfeld znikł z Warszawy.

W kilka dni później, do magistratu Siedlec przysłała depesza, że miasto to odwiedzi znany uczoney hiszpański — a ministerstwo spraw zagranicznych prosi o należyte uczczenie gościa.

Siedlec przyjeły Lilienfelda bardzo go dnie, a gdy okazało się, znakomitego gościa okradziono w hotelu — burmistrz ówczesny wyasygnował poważną sumę na załagodzenie gniewu dostojnego gościa. Zbyteczne dodawać, że „uczonym“ był sprytny oszust Lilienfeld.

W karierze, jego która wygląda jak bańeczny film romantyczny nie zabrakło jeszcze bardziej pomysłowych tricków, których koroną były Niemcy.

Lilienfeld bowiem odbywszy dłuższą podróż po małych miasteczkach i wsiach u nas jako „inspektor specjalny ministerstwa spraw wewnętrznych do spraw samorządowych“, zapiwszy kilkudziesięciu wójtów i kilku burmistrzów — uciekł do Niemiec.

Tu udało mu się pozyskać zarłanie gauleitera partii hitlerowskiej w Lipsku, Artura Chemnitzera, któremu przedstawił plan następujący: jest w Polsce piemię uciśkane i poniewierane od lat, „Karaimowie“. W plemieniu tym, byłoby bardzo łatwo wzniecić stan wrzenia taki, że jedna iskra wywołałaby powstanie.

Takie powstanie możnaby urządzić, jako prezent dla „Führera“, gdy będzie miał trudności w postępowaniu z Polską.

Oczywiście trzeba na to pieniędzy. I znowu prywatny oszust wyciągnął po ważną sumę z naiwnego człowieka, jakim okazał się Chemnitzer. Kiedy jednak partia zażądała rachunków od gauleitera lip

skiego — afera wszyła na jaw — Lilienfeld zbiegł.

Chemnitzer strzelił sobie w łeb. Lilienfelda zabito na granicy i tak się skończyła jego pomysłowa afera.

Na łamach prasy

Ciężkie oskarżenie

„Dziennik Poznański“ zamieszcza domosć o otrzymaniu przez redakcję pisma wyczerpującego listu od b. starosty działowskiego dr. Twardowskiego, samego na 32 stronach pisma maszynowego. W liście tym starosta Twardowski szukiwany obecnie listami gończymi mułuje wiele zarzutów przeciwko b. wodzie pomorskiemu Kirtiklisowi.

„Dziennik Poznański“ w związku z rzymaniem tego pisma pisze:

„Zarzuty, przedstawione przez b. starostę, są tego rodzaju, że wzdragan przed ich opublikowaniem czy też przed wymienieniem kategorii, do je należy zakwalifikować.

List, który od p. Twardowskiego małsiśmy, jest wstrząsającym aktem żenia, który napewno w wielu dziedzinach odpisów będzie krążył w Polsce dząc zrozumiałą sensację.

Dlatego też zwracamy na ten list uwagę — pisze „Dziennik Poznański“ — których treść jego musi szczególnie interesować, domagając się stanowczego patrzenia zarzutów, stawianych z różnymi stron b. wojewodzie Kirtiklisowi.

Na froncie politycznym

FALSZYWE POGŁOSKI.

W związku z obiegającą prasę pogłoską, podaną przez jedną z agencji, jakoby była zdecydowana sprawa ustąpienia kierownika Związku Młodej Polskiej J. Rutkowskiego, ag. pras. „Kabel“ zwróciło się do kierownictwa Z.M.P. o oświadczenie w tej sprawie.

Kierownictwo Z.M.P. stwierdziło kategorycznie, iż pogłoska ta całkowicie nie odpowiada prawdzie

**WYSTAWA
PRASY EWANGIELICKIEJ.**

Jak się dowiaduje agencja „Kabel“, w marcu b.r. zorganizowana ma być w Warszawie wystawa polskiej prasy ewangelickiej.

**PROCESY KARNE
RUCHU NARODOWO - PAŃSTWOWEGO.**

Agencja „Kabel“ donosi: W Andrycho wie (Małopolska) odbyła się ostatnio rozprawa przeciwko Maurycemu Eblowi oskarżonemu o obrazę Ruchu Narodowo - Państwowego. Sąd skazał oskarżonego na grzywnę w kwocie 25 zł.

**MASÓWKI O.N.R.-u
W ŁODZI i POZNANIU.**

Według informacji agencji „Kabel“, na początek tegoż przygotowane są w Łodzi i Poznaniu masowe zjazdy zwolenników byłego O.N.R.-u grupy Falangi.

A jakby była wojna?...

Kompletny rozstrój warszawskiego życia komunikacyjnego w związku ze śniegiem i mrozem skłania znanego publicystę Ksawerego Pruszyńskiego do takiej uwagi w „Słowie“ wileńskim:

...A jakby to była wojna? Piękny egzamin sprawności! A przecież warunki przy szłej wojny, to coś wiele większego, niż 22 stopnie mrozu!

Przecież takie tramwaje madryckie nie przestały chodzić podczas całego oblężenia.

W pełnym zasięgu i rajdów lotniczych i armat. My tu urządzamy próby napadów lotniczych, próbne alarmy ćwiczenia w

maskach na ulicy.

Przygotowujemy się do rzeczy naturalnych, a w dziedzinie najzwyczajniejszych i najważniejszych natrafiamy kompletne fiasco!

Ładnie to potem napisać: kolejka miejska stanęła. Ładna to kolejka, linji, kilkadziesiąt pociągów. I stolica, to my być wdzięczni temu łagodnemu mrozowi: Pokazał on, że jeden z najważniejszych centr normalnego funkcjonowania techniki państwa, funkcjonuje źle. Nie. Dobrze, że to stało się w czasie, a nie w czasie wojny, że na tem ucierpiał „tylko“ kilkanaście tysięcy ludzi.

Zbrodnia dwu dziewcząt

zamordowały szofera autobusu. Jedna ze zbrodniarek córką policjanta, który prowadził śledztwo.

Policja amerykańska odkryła sensacyjną zbrodnię, popełnioną przez dwie dziewczyny w New Jersey.

Dziewczęta te, aresztowane w Newark, mordowały szofera autobusu, 37-letniego Williama Barhorsta.

Jedną z nich jest 17-letnia Genowefa Stohl, druga 20-letnia Ethel Stohl.

Poznały się w szkole poprawczej dla dziewcząt i zawarły zażyłą przyjaźń.

Wolnione ze szkoły pod przyrzeczeniem poprawy rozpoczęły wspólne życie. Zamek mieszkała w domu Genowefy. Lecz wkrótce zniechęciła ich żądza życia i pieniędzy postanowiły pójść za przykładem gangsterów, których czyny widziały w kinie ekranie. Ukradły samochód, poamek wzięły kasę w jednej ze stacji benzynowych.

Ten sposób zdobyły kilkaset dolarów. Niedawno uwagę ich zwrócił szofer autobusu Barhorst. Według opowiadania Ethel obie dziewczyny, pedząc skradzionym samochodem, wyprzedziły autobus, który w tym momencie był bez pasażerów. Zamknęły się nieco dalej.

Genowefa siedziała przy kierownicy. Ethel wysiadła, szła jakiś czas drogą i gdy wróciła do autobusu, dała znak Barhorstowi, ażeby się zatrzymał. Potem weszła do autobusu.

Gdy autobus ruszył, Ethel zbliżyła się do szofera, przyłożyła mu do głowy rewolwer i zażądała głośno pieniędzy. Gdy Barhorst usiłował bronić się, zastrzeliła go z bliska.

Potem porwała jego torbę i pobiegła do

Genowefy, ażeby zastąpić ją przy kierownicy, ponieważ tamta trzęsła się ze zdenerwowania.

Lupem dziewcząt było kilkadziesiąt dolarów.

Na trop zbrodni, popełnionej przez dziewczęta, wpadł pewien oficer straży, który w czasie rozmowy z Genowefą dowiedział

się prawdy i spowodował aresztowanie obu dziewcząt.

Jedną z dziewcząt, Ethel jest córką policjanta, który prowadził śledztwo w sprawie zamordowania Barhorsta.

Prokurator New Jersey miał oświadczyć, że zażąda kary śmierci dla obu dziewcząt.

Krwawy bandyta Maruszczyński schwytyany

po dramatycznej walce na ulicach Białej

KRAKÓW. Groźny bandyta Nikifor Maruszczyński, wspólnik krwawego Kaszewiaka, wpadł w ręce policji. Ujęto go w Białej na pograniczu Śląska Cieszyńskiego.

Władze policyjne, prowadzące pościg za Maruszczyńskim, zwróciły uwagę na granicę województw śląskiego i krakowskiego, spodziewając się, że ścigany bandyta może zjawić się znowu w tej okolicy. Zarządzono więc ostre pogotowie.

Wczoraj o godz. 10.45 wiecz. w Białej na pl. Wolności, posterunkowy Miciński zauważył jakiegoś podejrzanego człowieka, wyglądem przypominającego Maruszczyńskie. Osobnik ten był mocno podchmielony i zaczął przechodzić.

Policjant zbliżył się do niego i wezwał go do wylegitymowania się.

Bandyta cofnął się pod ścianę domu i oparty o nią plecami począł strzelać z rewolweru.

Dwie kule zraniły post. Micińskiego: w twarz i w skroń. Obie rany jednak okazały się powierzchowne.

Policjant podbiegł do bandyty w chwili gdy ten zmieniał magazynek w rewolwerze, i obalił go na ziemię.

Rozpoczęła się rozpaczliwa walka. Na szczęście w sukurs nadbiegł zwabiony strzałami inny policjant, post. Góra i obaj obojętnie opryszcza, a zakuwszy go w kajdany, odprowadzili do komisariatu policji.

Tu okazało się, że ujętym bandytą jest poszukiwany przez policję krwawy bandyta Nikifor Maruszczyński.

Nie miał przy sobie żadnych dokumentów, nie miał jednak kim jest i z całym cynizmem oświadczył, że nazywa się Nikifor Maruszczyński.

Znaleziono przy nim rewolwer automatyczny systemu Sauer i 18 naboji, z których

9 zdążył już załadować do rewolweru zanim został obalony przez post. Micińskiego.

Na terenie miasta Białej zdążył w ostatniej chwili dokonać 2 napadów rabunkowych na jedną ze spółdzielni inwalidzkich i na sklep z wyrobami tytoniowymi.

Zapytany dlaczego mordował ludzi i strzelał do policjantów, Maruszczyński odpowiedział:

— To policja ze zwykłego złodzieja kieszonkowego — zrobiła ze mnie bandytę.

Dziś przybył do Białej wywiadowca z Krakowa, który prowadził za Maruszczyńskim pościg.

Bandyta przyznał, że widział go kilkakrotnie kroczącego jego śladami, ale wolał go unikać.

Maruszczyński zachowuje się cynicznie i nie traci zimnej krwi. Dowodzi, że zdołał no go ująć tylko dlatego, że był pijany.

W pierwszych dniach ciągnięcia IV Klasy 40 Loterii w szczęśliwej zawsze Kolekturze

D. NIEWIŃSKIEGO
W PIOTRKOWIE
ul. Słowackiego 22

już padło wiele wygranych, a między innymi:

- 5000 zł. na Nr. 118.961
- 2000 zł. na Nr. 118.967
- 2000 zł. na Nr. 10.617
- 2000 zł. na Nr. 190.755
- 1000 zł. na Nr. 176.166

Zamówienia na losy do I Klasy Loterii już się przyjmuje.

„Kwestia groszowa“

Na rynku dał się zauważyć brak monet 1 i 2 groszowych, co specjalnie odczuł kupiec branży spożywczej. Stanowi to poważną trudność przy zakupach np. nabiału.

Bardzo często zachodzi potrzeba wydania reszty 1 i 2 groszowej, której brak wywołuje niezadowolenie klientów, gdyż zmusza kupców do zaakceptowania sumy należności.

Z tego powodu Stowarzyszenie Kupców Polskich zwróciło się do Banku Polskiego z prośbą o zwiększenie obiegu monet 1, 2, 5, 10 i 20 groszowych, oraz przychylenie załatwianie próśb kupców, zwracających się do kas Banku Polskiego o zmianę pieniędzy na drobną monetę.

WTOREK 1 lutego

Ja idę Ty idziesz On, Ona idą

Wszyscy idziemy Zabawę Policyjną

NAJTANIEJ KUPISZ MATERIAŁY

Dogodne warunki spłaty!

na **UBRANIA, PALTA** męskie, **KOSTJUMY i PEASZCZE DAMSKIE** oraz na **MUNDURY** uczniowskie z najlepszych fabryk bielskich i tomaszowskich

TYLKO W SKŁADZIE SUKNA i KORTÓW p. f.

M. ROZENBLUM, Piotrków, Słowackiego 7.

UWAGA! Znacznie taniej bo w mieszkaniu.

kollega londyński zapytywał z nieprzebranym zdziwieniem, jak się mogło stać, że jeden z dzienników południowych wytknął dziś sensacyjny artykuł o ukrajeniu się w obiegu banknotów z „Aurelii” — „artykuł pod tytułem... A Bank tygielski ciągle milczy!”

zawrowy znów wstał, lecz tym razem podał się powoli, jak gdyby całe jego ciało było nalane ołowiem.

— Panie inspektorze... — wykrztusił z powściągliwością — daję słowo honoru, że tej Oraczowej nie powiedziałem ani słowa o banknotach angielskich z „Aurelii”.

— Więc pan zaprzecza?

— Nie zaprzeczam, panie inspektorze. Prawdę?

— Prawdę?... No, tak!... Ale przecież wie z doświadczenia, że prawie każdemu... przesłuchiwanemu... zapiera się z początku, a potem zaczyna dodawać stopniowo, aż wypowiada wszystko. O ile panom, uważam, że pan byłby niezadowolony myślenia całej historii z najdrobniejszych szczegółami. A jednak w tym momencie odrobina prawdy. Skąd się Oraczowa dowiedziała? Dlaczego wskazała na mnie jako źródło informacji, na człowieka, dla niej zupełnie obcego? Jeśli pan może do dodania, radzę to zrobić teraz.

— Nie mam nic, panie inspektorze. Tylko

Arno Alexander

37 **DLA MATKI**

(Powieść kryminalna)

ko chciałbym powiedzieć, skąd pani Oraczowa o tym wie. Od Bundera oczywiście.

— A Bunder?

— Uważam go za mordercę Borewicza. Bunder miał możliwość przejrzenia akt sprawy o banknotach „Aurelii”.

Niedźwiadowski wznosił ramionami.

— To są tylko przypuszczenia. Do tej pory pan nie udowodnił jeszcze, że Borewicz został zamordowany.

— Ale udowodnię!

Inspektor zbliżył się do okna i stojąc plecami do Jarowego, powiedział.

— Obawiam się, Jarowy, że pan tego nie udowodni. Niestety, jestem zmuszony przekazać Balkowi dalsze opracowanie tej sprawy. Pan powinien zrozumieć, że nie mogę postąpić inaczej. Dochodzenia przeciw panu są w toku. Do czasu ich ukończenia i do zupełnego obalenia zarzutów zawieszam pana w pełnieniu obowiązków służbowych.

— Panie inspektorze! — zawołał Jarowy z bezgraniczną rozpaczą.

Urwał nagle. Stał ze zwieszoną głową, patrząc tępy wzrokiem na popękane obramowanie biurka, zwałonego papierami i książkami. Powoli życie zaczęło weń wstępować. Wyprostował się, podniósł na Niedźwiadowskiego gorączkowo błyszczące oczy i zaczął mówić, głuchym, rwącym się głosem:

— Rozkaz, panie inspektorze... Zawsze z dumą nosiłem ten mundur i nigdy go nie splamiałem... Mój ojciec też... Pan inspektor go znał. Dożył się tylko starszego przodownika, ale był uczciwy... Pewnego dnia nie wrócił do domu... Zastrzelili go z ukrycia. Los policjanta... każdego z nas może to spotkać. Ale zostać oskarżonym przez jakichś lotrów i doczekać się, że przelożony im będzie wierzył, tegom się nigdy nie spodziewałem... i kula w plecy... i pogrzeb z honorami są znacznie lepsze... Panie inspektorze, melduję piślusznice swoje odejście!

Zrobił w tył zwrot i opuścił gabinet.

Po jego wyjściu Niedźwiadowski stał jeszcze kilka minut pod oknem, potem od

wrócił się powoli. Na ogół inspektor był wybitnie brzydki, ale każdy lubił odmienność zdania, gdyby ujrzał w tej chwili jego szeroko uśmiechniętą twarz. Zbliżył się pospiesznie do biurka, chwycił porywczo za słuchawkę i zaczął się połączyć z Balkiem.

— Hallo, Balk! — zawołał tryumfalnie — Niech mnie diabli wezmą, jeśli Jarowy jest winien!... Co? Czy udowodnił?... Ale skąd?! Jeszcze nie udowodnił, a do czego jesteśmy obaj!... Co?... No, tak! Niech pan do mnie przyjdzie, tylko przedko!...

XVII.

Przed wieczorem Natalia zapukała do Jarowego, lecz nie otrzymała odpowiedzi. Obok niej stała Mlynzakowska — również blada i przerażona. Od godziny usiłowały daremnie zmusić Jarowego by otworzył drzwi. Nie było wypadku, by nie odpowiedział na pukanie i Natalia myślała z początku, że jeszcze go nie ma, lecz matka twierdziła z całą stanowczością, że już dawno wrócił i zamknął się natychmiast w swoim pokoju.

— Trzeba postać Ci się po słuszarza... — szepnęła Mlynzakowska. — Musimy otworzyć drzwi... a nuż się nieszczęście stało... (Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika piotrkowska

WTOREK
18
STYCZEŃ
1938

Katedry św. Piotra

Jutro H. nryka B. W.

RADIO

WTOREK, dnia 18 STYCZNIA 1938 R.

- 6.15 Audycja poranna;
11.15 Audycja dla szkół;
1.40 Gra Natan Milstein — skrzypce (pięty);
16.15 Walce Waldteufela — wykona orkiestra wojskowa;
17.00 W pustyni Trypolis — felieton.
17.15 Recital fortepianowy Mieczysława Hoffmana;
17.50 Niskie temperatury w przyrodzie pogadanka;
18.35 Audycja dla wsi;
19.00 „Przy stoliku literackim: Stabilizacja czy poszukiwania” — dyskusja.
19.30 „Polska twórczość choralna” (VII audycja);
20.00 „Mąż pod drzwiami” — operetka Jakuba Offenbacha;
21.05 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Somf. Pomorskiej T-wa Myzy cznego z Torunia;
22.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R.

Potworne morderstwo w Piotrkowie

Umysłowo chory chłopiec zamordował 5-letnią dziewczynkę

W budce ogrodnika przy ul. 1-go Maja L. 19 w Piotrkowie dokonano makabrycznego odkrycia.

Oto pod grubą warstwą ziemi i siana znaleziono zwłoki 5-letniej dziewczynki.

Mieszkańcy tego domu natychmiast zaalarmowali policję, która wszczęła dochodzenie, ustalając, że dziewczynka została zamordowana.

W wyniku śledz. okazało się że ofiarą potwornego morderstwa padła 5-letnia Teresa Gieratówna, córka biednego wyrobni-ka.

Zbrodniczego tego czynu dokonał 15-letni Zbigniew Wojtania, zdradzający objawy choroby umysłowej.

Aresztowany Wojtania przyznał się do potwornego czynu. Zwabił on dziewczyn-kę do ogrodu, gdzie po krótkiej rozmowie rzucił się na nią i udusił, a następnie le-lem zamaskowania swego zbrodnictwa czynu ukrył zwłoki w budce ogrodnika kryjąc je ziemią i sianem.

Zbrodniarza osadzono w więzieniu piotrkowskim do dyspozycji władz sądu śledczych.

Zbrodnia ta wywarła w całym mieście wstrząsające wrażenie.

Oplątek w chórze „Hejnał”

W ub. niedzielę chór „Hejnał” przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Piotrkowie urządził tradycyjny oplątek, w którym wzięli udział wszyscy członkowie chóru i zaproszeni goście. Przy blasku świec choinkowych uroczystość zaga-ł pro boszcz tej parafii ks. Fr. Psonka, życząc wszystkim obecnym dużo szczęścia w ży-ciu.

Następnie b. piękne przemówienie wygłosił prezes chóru, p. Chmielewski, na-

wiając w nim do czasów zamierzonych i niewoli Polski, po czym złożył życzenia we własnym i chóru imieniu ks. prob. Psonce ks. prof. Matusiakowi i dyr. Opał-ć, a następnie wszystkim zaproszonym gościom i członkom chóru.

W serdecznym nastroju wzajemnie podzieleno się chlebem anielskim i przy śpie-wie koleś spożyto skrom. wieczerzę, składa-jącą się z herbatki i samych smakołyków po czym odbyły się tańce.

OGŁOSZENIE

W nocy z 5 na 6.XII 1937 r. nieznanymi skradli Janowi Miszteli ze wsi Opatów gm. Ręczno następujące rzeczy:

- 1) 2 książeczki K.K.O. 1) na 6000 zł wkładu 165 conto 10 7.V.II 2) na 1800 zł kontroli książeczki 772, conto 279.V.Z
- 2) dwa weksle in blanco na 100 i 50 zł podpisem Jana Miszteli,
- 3) dwa wyciągi z aktów notarialnych z 1936 i 1937 r.
- 4) ks. wojskową, wydaną przez PK w Piotrkowie na nazwisko Jana Miszteli w 1928 r
- 5) paszport wydany przez konsula polskiej w Lipsku w 1926 r.
- 6) zegarek srebrny kieszonkowy z wizką i serduszkami srebrnymi pozio-ny.

Ostrzegam przed nabyciem skradzionych dowodów i zegarka.

JAN MISZTELI

Wśród Legionistów Polskich

W ubiegłą sobotę w salonach kasyna pod oficerskiego w Piotrkowie odbył się tradycyjny oplątek Pierwszych Żołnierzy Rzplitej, którzy pod wodzą Wielkiego Marszałka w r. 1914 ruszyli w bój o Wolność i Niepodległość Polski.

Żołnierze ci zgrupowani są na terenie Piotrkowa w Związku Legionistów Polskich, którego prezesem jest ofiarowy i znany działacz poseł Jan Drozd - Gierymski.

Tradycyjny oplątek odbył się z udziałem starosty Ign. Strzemińskiego, jako przedstawiciela władz państwowych, ppłk. Marcickiewicza — przedstawiciela władz wojskowych i sierżanta Jasińskiego — reprezentanta korpusu podoficerskiego garnizonu piotrkowskiego.

Serdeczne przemówienie powitalne wygłosił prezes poseł Drozd - Gierymski, który następnie w przemówieniu swoim podkreślił szereg akcentów politycznych n. t. zagadnień obecnych.

Z kolei przemawiali członkowie Zw. Legionistów, a m. in. inspektor Wróblewski,

następnie uczestnicy lamali się oplątkiem, życząc sobie owocnej pracy dla dobra Państwa.

Wśród pieśni legionowych i wspomnień

o tych czasach, gdy Pierwsi Żołnierze Rzplitej zraszali krewią swą serdeczną ziemię Ojczyzną, czas płynął miło w serdecznym nastroju.

BAL i ZABAWA

cieszą się powodzeniem w sali kina „AS”
Zamawiać salę można codziennie w kasie kinoteatru w godz. od 5—9 wiecz.

Odprawa prezesów i sekretarzy Zw. Młodej Wsi

W niedzielę 23 stycznia odbędzie się w Piotrkowie odprawa wszystkich prezesów i sekretarzy Związku Młodej Wsi całego powiatu piotrkowskiego.

KARNAWAŁ

A na zabawę
przy sukni balowej
piękny kwiat

POLNA 5.

Oplątek dla straży więziennej

W dniu 18 b.m. w budynku więziennym odbędzie się tradycyjny oplątek dla Straży Więziennej w Piotrkowie.

Zuchwała kradzież koców

Nocy onegdajszej na szosie pomiędzy Kamińskim i Nowokamińskim nie ustaleni na razie sprawcy skradli piandekę i 50 sztuk koców łącznej wartości około 400 zł. z przejeżdżającego tamtędy samochodu, prowadzonego przez Stanisława Uchacza, zam. w Sosnowcu — Pogoni przy ul. Małej 6.

UCZĘ PISAC NA MASZYNIE

Piotrków, Legionów 2

Czy Piotrków będzie miał szkołę dla dzieci niedorozwiniętych

Jeszcze w tym roku przewidziane jest utworzenie II

Jak wynika z danych statystycznych — na terenie Polski znajduje się około 5 procent dzieci niedorozwiniętych.

Jeżeli chodzi o Piotrków, to tu zamotowano tylko 3 proc. Dzieci takie są do pewnego stopnia ograniczone umysłowo i dla

tego w nauce zaniedbują się, skutkiem czego wyłoniła się potrzeba, stworzenia dla tych dzieci specjalnych szkół jak to jest już na Zachodzie.

Stwierdzono bowiem, że dzieci te po przejściu swego okresu stają się normal-

ny i niejednokrotnie bardzo pożytecznymi jednostkami w społeczeństwie.

Zarząd Miejski m. Piotrkowa okazał tego zagadnienia bardzo dużo zrozumiał i podjął rzuconą przez sfery naukowe myśl stworzenia w Piotrkowie specjalnej szkoły dla dzieci niedorozwiniętych.

Dzięki temu przy szkole powszechnej im. T. Kościuszki utworzona została pierwsza klasa dla tych dzieci, którą prowadzi prof. Stefan Kamocki, posiadający specjalne przeszkolenie w Instytucie pedagogii specjalnej.

Ponieważ jedna klasa nie może zaspokoić potrzeb dzieci, planuje się utworzenie w Piotrkowie stałej szkoły dla dzieci niedorozwiniętych przynajmniej w zakresie I i II klasy.

Szkoła taka wspomniana już dzieci gotuje przez okres niedorozwiniętych klas następnych, gdzie będą mogły uczyć się normalnie.

Brak funduszy na razie nie pozwala na zorganizowanie takiej szkoły za nym zamachem i dlatego będzie ona w Piotrkowie tworzona stopniowo.

Mianowicie przewiduje się każdego roku utworzenie jednej klasy następnego roku szkolnym 1938 - 39 planowane utworzenie II klasy dzieci niedorozwiniętych i w tym celu wyznaczony przez Dyrektora Szkolny nauczyciel wyjeżdża do Instytutu Pedagogii Specjalnej na szkolenie.

Pod tym względem Piotrków Trybunalski duży.



Najtańsza sprzedaż

w firmie

A. BRAND WAJN

Piotrków, Sieradzka 2.

Zegarów, zegarków światowej marki, pierścionków, bransoletek, kolczyków, obrączek ślub.

PATEFONÓW

Duży wybór płyt gramofonowych

i najlepszych igieł gramofonowych

NO-TEATR
AS
L. NIEPO-
LEGOSCI 2
właśc.
onopińska
askowska

Dziś i dni następnych!
WSPANIAŁA KOMEDIA WIEDENSKA
pełna humoru, werwy i pięknej muzyki p. t.
MOJA MALENKA
W rolach głównych:
Hans Moser, Gusti Huber
Lizzi Holzschuh, Rolf Wanke
NAD PROGRAM! **Aktualności świata**

KINO-TEATR
ROMA

Al. 3-go Maja 11.

Dziś WIELKI FILM POLSKI
Królowa Przedmieścia
GROSÓWNA, ŻABCZYŃSKI
ST. SIELAŃSKI
NAD PROGRAM! **KOLORÓWKA**
Na seansach popołudn. **Oskarżam Cię Ojciec**
TELEGRAM: **GDY KWITNA BZY**
Początek o godz. 5 w święta o 3 po poł. Ceny normalne.

Listy do Redakcji

panowny Panie Redaktorze!
związku z notatką w Nr. 12 z dnia 16
mia r.b. w „Głosie Trybunalskim“ pro
zamieszczenie powyższych słów kil-
gdą jest, że była u mnie przeprowa-
rewizja, lecz nie wykryto w moim
kaniu „portfelu wypchanego weksla-
przez „papierów wartościowych“, lecz
ziono kilka weksli.
tytułu przeprowadzanych transakcji
am podatek dochodowy.
jestem „czarnogieldziarzem“, albo
spekulacji walutowej nie prowadzę.
z jeszcze nadmieniam, że płacę poda-
dochodowy z moich obrotów skrupu-
jak przystało na obywatela.
cz przyjąć Szan. P. Redaktorze wyra-
żunku i poważania

(—) J. PRASZKIER.

ów, 17.I. 38 r.

Tajemnicze postrzelenie węglokrada pod Piotrkowem

W dniu wczorajszym w godzinach rano-
nych obsługa kolejowa podczas obchodze-
nia swego rejonu na odcinku toru kolejow-
wego pomiędzy stacjami Moszczenica -

Baby znalazła w rowie przy nasypie zwłó-
ki jakiegoś młodego mężczyzny z raną po
strzałową głowy.

Znalezione zwłoki zabezpieczono na

miejscu do czasu przybycia władz sądowo-
śledczych, które rozpoznały w nich 23-let-
niego Jana Misztelę, notorycznego węglow-
krada, zamieszkałego we wsi Wola Mosz-
czenicka, gm. Bogusławice.

Jak ustalono — Misztela został prawdę
podobnie postfelony na wagonie podczas
kradzieży węgla przez Straż Ochrony Mie-
nia Kolejowego.

Ubrać się tylko



w magazynie ubiorów
M. LANCMAN
Pl. Trybunalski 4

Kostiumy damskie. Ubrania męskie
i dziecięce. Wielki wybór palt zimowych.
Tanio! Obsługa grzeczna!

HUMOR

ALBO, ALBO.

Konduktor kolejowy pyta się w prze-
dziale wagonu pewnej matki, jadącej z sy-
nem, dla którego kupiła pół biletu.

— Ileż lat ma ten chłopiec?

— Pięć — odpowiada matka.

Konduktorowi wydaje się to nieprawdo-
podobne, przeto zwraca się do chłopca.

— Ile masz lat, kawalerze?

— Pięć — powtarza za matką pytany.

— Hm — mruży konduktor. — Tym ra-
zem niech to będzie prawdą, ale jestem
pewny, że jeśli ten chłopiec dorosnie, to
będzie z niego albo wielki krętacz, albo
wielkolud.

W SĄDZIE.

— Dlaczego dzisiaj mówi co innego niż
wczoraj?

— Bo wczoraj pan sędzia mi nie chciał
wierzyć.

Trup na zabawie

Tragiczny finał sprzeczki przy kieliszku

ub. niedzielę w mieszkaniu niejakie-
remby w Sulejowie odbywało się
ście koleżeńskie, obficie zakrapiane
em.

Kiedy już biesiadnikom dobrze zaczęło
się dymić z czupryn — wywiązała się też
sprzeczka między dwoma mieszkańcami
Sulejowa — 29 letnim Marianem Kieleczyń-
skim i Jakubem Krzysztofikiem.

skim i Jakubem Krzysztofikiem.

Sprzeczka ta następnie zamieniła się w
bójkę, w czasie której Kieleczyński kopnął
w brzuch swego przeciwnika tak silnie,
że Krzysztofik po całonocnych męczar-
niach zmarł w poniedziałek nad ranem.

Kieleczyńskiego zatrzymano do dyspozy-
cji władz sądowo - śledczych.

Mieszkaniec Cieszyna zmarł nagle w Sobakowie

wsi Sobaków, gm. Gorkowice odby-
się w ub. niedzielę zabawa taneczna,
ora m. in. przybył również mieszka-
wsi Cieszyna, gm. Rozprza, 50-letni Ste-
Kuśmierczak.

wiał się i upadł na ziemię, tracąc przytom-
ność. Gospodarz Małyszewski, w którego
domu odbywała się zabawa, wraz z kilku
sąsiadami przeniósł Kuśmierczaka na wol-
ne powietrze, gdzie jednak okazało się, że
nieszczęśliwy człowiek już nie żyje.

Głos sportowy

Polska — Italia 11:5

Wielki sukces pięściarzy polskich

Wygraliśmy z Włochami. Pobiliś-
my ich zdecydowanie, bez zastrze-
żeń, nie dlatego, że grała tu rolę
własna publiczność, albo sympatie
sędziów. Pięściarze polscy byli dru-
żyną lepszą i na tak wysokie zwy-
cięstwo zasłużyli.

Zaczął się niezbyt szczęśliwie.
Rothoic, na któregośmy tak bardzo
liczyli trafił na najlepszego Włocha,
Nordecchię, i osiągnął zaledwie re-
mis.

Dużą niespodziankę sprawił Ko-
ziołek. Przez dwie rundy był bez-
względnie lepszy od mistrza olim-
pijskiego, Sergo. Niestety, w trzeciej
rundzie nie wytrzymał ataków Wło-
cha, przegrywając minimalnie.

Od chwili pojawienia się w ringu
Czortka, nastąpiła passa pięknych
zwycięstw, które doprowadziły stan
meczu do 11:3 dla Polski.

Czortek walczył o klasę lepiej niż
na meczu z Irlandią, wygrywając
zdecydowanie z Montanarim. Włoch
z trudem dotrwał do końca.

Woźniakiewicz, któremu nikt prawe
nie wróżył sukcesu, zrewanżo-
wał się za porażkę w Mediolanie,

bijąc wysoko Facchina. »Morycek«
rozegrał spotkanie bardzo mądrze,
atakując bezustannie i nie dając o-
chłonąć zmęczonemu przeciwnikowi.

Kolczyński jeszcze raz potwierdził
swoją wielką klasę. Pittori będzie
długo pamiętał walkę w ringu war-
szawskim. Polak nie dał się speszzyć
furią z jaką ruszył na niego Włoch
i celnymi kontrami doprowadził Pit-
toriego do stanu bliskiego nokautu.

Następną walkę stoczył Chmielew-
ski i Binazzi. Polak wygrał zupełnie
wyraźnie, przeważając przez 2 ostat-
nie rundy.

Szymura o mało nie znokoutował
Terazzny. W każdym razie w dru-
giej rundzie uratował Włocha tylko
gong. Zwycięstwo poznańczyka b.
wysokie.

W wadze ciężkiej Węgrowski
przegrał zasluzenie z nienadzwyczaj-
nym zresztą Lazzarim. Marynarz
jest zbyt jednostronny i zanadto sy-
gnalizuje swoje ciosy.

**Nie uspokoisz sumienia —
póki nie podzielisz się
z bezrobotnym bratem**



Oszczędzisz wczok
i gotówkę,
gdy kupisz
Philipsa
żarówkę

PHILIPS

firmie Ir. LUFT Piotrków Tryb., Słowackiego 1. Tel. 14-95

Płk. Rudolf

prezesem Ligi piłkarzy

Zakończyły się w Warszawie obrady Ligi piłkarskiej. Prezesem Ligi wybrany został płk. Rudolf, wiceprezesem p. Skwarczynski, skarbnikiem p. Rokita.



— Uważam, że obraz ten harmonizuje z obrazem wuja Mikołaja!



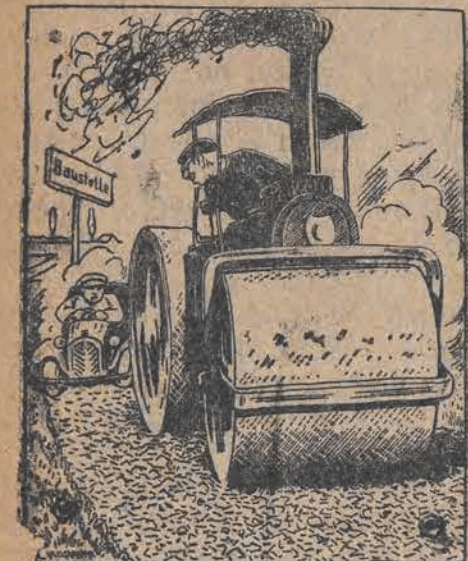
FILM HISTORYCZNY.

Do diabła, od czterech tygodni bierze pan udział jako rzymianin i ciągle nosi pan stale ten zegarek ręczny.



DZIENNIK ROBINZONA CRUZOE.

— Co robiłem właściwie onegdaj?



MANIA WIELKOŚCI.

— Na bok, panie, bo inaczej przejadę pana!

ZESPÓŁ REDUTY sezon 1937/8

Dnia 23 stycznia 1938 r. w sali im. Kilińskiego o g. 4.30 dla młodz. szkoln., oraz o g. 8.15 w.

WYTWORNY SZACHRAJ

Komedia w 3 ch aktach Jerzego Szanławskiego. Opracowanie sceniczne Juliusza Osterwy.

Pobory emerytalne obniżono o 53 proc. w ciągu ostatnich 5 lat

LÓDŹ. 17.1. W niedzielę odbył się w Łodzi wiec emerytów zorganizowany przez miejscowy oddział związku emerytów państwowych.

W wypełnionej sali Domu Katolickiego przy ul. Gdańskiej 111, zabranie zagał prezes p. Zygmunt Podgórski.

Referaty na temat stałego obcinania uposażeń emerytalnych wygłosił delegat z Poznania p. Gizella oraz senatorowie i po słowie łódzkiego okręgu. W referatach

podkreślono, że w ciągu ostatnich 5 lat uposażenia em. zostały zredukowane od 41 do 53 procent oraz, że emeryci obciążeni są wysokimi podatkami na rzecz Państwa w wysokości od 23 do 28 procent.

Zebrani uchwalili rezolucję upoważniającą senatorów i posłów do wystąpienia na terenie sejmu i senatu z wnioskami o uchylenie dekretów, które krzywdzą w wysokim stopniu emerytów.

Już czwarty dzień trwa burza w Anglii

LONDYN. 17.1. Szalejąca od ubiegłego piątku nad całą Anglią burza, pochłonięła wczoraj 5 ofiar ludzkich.

Wiele statków znalazło się w niebezpieczeństwie.

Istnieją obawy, że parowiec „Glanhyd“ z załogą 25 ludzi oczekiwany w piątek rano w Irlandia — zatonął.

Brytyjski statek cysterna „Way Bahedus“ znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie na Atlantyku. Burza zerwała mu mostki, urządzenia radiowe i łodzie ratownicze.

Admiralicja wysłała z pomocą zagrożonemu statkowi krążownik „Wolverine“.

„Wincenty Witos“ skonfiskowany

WARSZAWA. 17.1. Z nakazu władz administracyjnych zajęto nakład broszury p. t. „Wincenty Witos“, wydanej w Krakowie.

Sąd konfiskatę tę zatwierdził, opierając się na artykule 154 k.k.

ZAKŁAD BLACHARSKI

Sz. GŁOGOWSKI
Piłsudskiego Nr. 10.

REPERUJE „PRIMUSY“
Wykonuje WANNY z blachy cynkowej.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY
WCHODZĄCE W ZAKRES BLACHARSTWA.

SPECJALNOŚĆ: KRYCIE, PAPA lub
BLACHĄ, ORAZ SMAROWANIE DA-
CHÓW. CENY BARDZO NISKIE.

NAJLEPIEJ

kupuje się
wódki, wina, likiery i piwa

W ZNAJĘJ RESTAURACJI „BIAŁY BAR“

w Piotrkowie Tryb., ul. Słowackiego 23, tel. 1333.

UWAGA: Z CEN DOTYCHCZASOWYCH UDZIELAMY 50% RABATU

RESTAURACJA

„UDZIAŁOWA“

Piotrków Tryb., Słowackiego 28, Tel. 14-48

Wydaje codziennie smaczne i tanie obiady na maśle
różne potrawy a la carte. Bufet bogato zaopatrzone
w trunki różnego rodzaju oraz zakąski.

Na kranie stale świeże piwo Okocimskie!

Rozkład jazdy autobusów na stacji PIOTRKÓW

Linia Łódź—Piotrków					
Z Łodzi			Z Piotrkowa		
godz. 5.40	godz. 11.00*	godz. 16.00	godz. 8.00	godz. 12.40	godz. 18.00
„ 7.30*	„ 13.00	„ 18.00*	„ 9.00*	„ 14.00	„ 19.30*
„ 9.30	„ 15.00*	„ 20.00	„ 10.50*	„ 16.00*	„ 21.35

Linia Piotrków—Przygiów—Sulejów					
Z Piotrkowa			Z Sulejowa		
godz. 7.15	godz. 12.30	godz. 17.30	godz. 7.00	godz. 11.50	godz. 17.10
„ 9.10	„ 14.40	„ 19.40	„ 8.00	„ 13.10	„ 18.20
„ 11.10	„ 16.30	„ 21.25	„ 9.50	„ 15.20	„ 20.30

*) Kursują przez Wolę Kamocką, pozostałe przez Srodek.

OLLA PRES. 7
NIEDOŚCIGNIONE w **JAKOŚĆ** i **PEWNOŚĆ**
ORYGINALNE TYTUŁY Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
PATENT FRANC. NR. 700.504
PATENT AMER. NR. 1059.704

STARSZY FELCZER
A. LEWKOWICZ
Piotrków, SŁOWACKIEGO 28
Wykonuje ochronne szczepienia przeciw ospie i dyfteryji, zastrzyki, oraz wszelkie zabiegi w zakresie felczerstwa wchodzące. Posiada stale świeże piawki wegle.

Miód pszczołny
lipcowy pierwszej jakości pod gwiazdą bez żadnych domieszek. 3 kilogramy 5 kilo 11.20 zł; 10 kilo 21.50 zł; 20 kilo 41 zł; 30 kilo 61 złotych, wraz z opakowaniem i opłatą pocztową u przesyła
Małopolski Ekspert w Zbarażu Skrytka pocztowa 10

NA WSZELKIE BALETY I ZABAWY

REPREZENTACJA BROWARU „CYCIM“ i WYTWORNIA WOD GAZOWYCH ODDAJE W KOMISYJĘ JASNE i CIEMNE WYTWORZONY W SMAKU ORAZ NIEDOŚCIGNIONE W RÓŻNYCH SMAKACH i LEMONIADY.
ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE DR. TELEFONICZNĄ Nr. 14-97.

KUCHNIA z dużym pokojem poszukiwana dla urzędnika państwowego.

PRZYJME SUBLOKATORA solidnego. Wiadomość: Piotrków, Piłsudskiego m. 6. AiSi

AUTOBUS CHEVROLET 6-ka wycofany z ruchu tanio do sprzedania na ciężarówce. Wiadomość: Bełchatów, Częstochowa

ZGUBIONO kartę mobilizacji wydaną przez Magistrat na nazwisko Witkowski Józefa, którą niniejszym unieważniam.

POSZUKUJĘ mieszkania 1 pokoju z łąką w śródmieściu. Adresy kierować Admin. „Głosy Tryb.“ dla „K.R.“

DO WYNAJĘCIA pokój dla 2-ech osób z utrzymaniem lub ew. dla samotnej. Narutowicza 38 m. 10.

PROSZKI „MIGREND-NERVOSIN“
Kogutek
ZASTOSOWANIE: **GRYPA, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW**
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z FABRYKI KOGUTEK
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DA
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
ORYGINALNE PROSZKI „MIGREND-NERVOSIN“ z KOGUTEK
PROSZKI „MIGREND-NERVOSIN“ SA TEŻ W TABLETKACH